



Historia Życia

Hermann Bezner

Urodziłem się 7 stycznia 1901 r. w małym historycznym mieście Bezigheim w Niemczech jako jeden z bliźniaków a młodszy od starszego syna rodziców, którzy wychowywali swych trzech synów według surowych reguł protestanckich.

Gdy osiągnęliśmy wiek szkolny, nasi rodzice przenieśli się do Heilbronn, aby dać nam wykształcenie na wyższym poziomie. Ja skończyłem szkołę średnią z wysokimi ocenami i zarazem także studia handlowe. Wtedy ten świat wyglądał różowo w moich oczach. Moja głowa była pełna planów na zrobienie kariery. Ale Pierwsza Wojna Światowa odebrała mi złudzenia. Mój starszy brat wrócił do domu z wojny inwalidą i niewidomym. Pewne dziecko, sierota, które moi rodzice adoptowali, zostało zabite w tej morderczej wojnie. Z powodu tak wielkiego smutku mój ojciec załamał się nerwowo, osłabł fizycznie i zmarł przedwcześnie.

W owych strasznych dniach słuchałem – wraz z moją matką – wykładu, który zmienił całe moje życie. Amerykańscy badacze Pisma Świętego, zwolennicy wielkiego reformatora C. T. Russell’a, który był bezkompromisowym krytykiem nominalnego chrześcijaństwa i entuzjastycznym syjonistą, który także przyczynił się wielce do gromadzenia się w ziemi ojczystej wielu wygnańców Izraela; ci zwolennicy obwieszczali wyjątkowo przekonująco poselstwo oświadczając, że Biblia zawiera w sobie Boski harmonijny rozkład czasowy, stwierdzający że ludzkość w tym stuleciu wejdzie w przepowiedziane proroczo końcowe dni. Trzy wydarzenia ogólnoswiatowe miały nastąpić jako bóle porodowe, o czym Pan Jezus mówił podczas swej pierwszej obecności, a te miały przygotować ludzkość na przyjęcie Mesjasza i Jego Królestwa.

Pierwsze wydarzenie Russell przewidział czterdzieści lat naprzód i potwierdził to w 1914 roku. Głosił on, że tymczasowe panowanie pogańskich narodów, które rozpoczęło się z niewolą babilońską, pocnie się zmniejszać aż do jego zupełnego końca. Po tym czasie łaska Boża powróci do Izraela, czego dowodem będzie fakt, iż Żydzi zaczną wracać do swej ojczyzny i będą wzrastać, aż do osiągnięcia wielkości i wspaniałości, tak jak je widzieli prorocy. Izrael stanie się najbardziej błogosławionym i pełnym godności narodem, który pod rządami Mesjasza będzie prowadził inne narody do Nowego Uniwersalnego Porządku:

„Zakon wyjdzie z Syjonu a Słowo Pańskie z

Jeruzalemu” – Izaj. 2:3.

Zacząłem badać Biblię bardzo poważnie. Moje oczy otworzyły się i zobaczyłem dokładne wypełnianie się proroctw w minionej historii aż do naszych czasów. Odczułem ponaglenie, aby poświęcić moje życie realizacji tej wzniosłej pracy. Wszystkie moje dawne myśli i plany straciły znaczenie, a w moim umyśle pojawiły się nowe zarysy Boskiego dzieła. Przyłączyłem się do międzynarodowego ruchu Badaczy Pisma Świętego i byłem proszony, aby rozpowszechniać poselstwo Biblii. Czyniłem to w wielu miastach niemieckich i miałem zaszczyt służyć społecznościom poświęconych Badaczy Pisma Świętego, a także zakładać nowe społeczności zborowe. Wspólnie udało się nam obudzić część społeczeństwa i udowodnić odejście kościoła nominalnego od Biblii oraz wykazać jego negatywną postawę w stosunku do ludu izraelskiego.

Pocieszailiśmy naszych żydowskich przyjaciół i ogłaszaliśmy, że nastał czas powrotu do ich ojczyzny i że wkrótce osiągną oni ustanowienie państwa żydowskiego. Jednocześnie ostrzegaliśmy ich, że to ma być uczynione prędko, gdyż według proroka Jeremiasza 16:16, następne wydarzenie okrutnych prześladowań nadchodzi i jest coraz bliżej. Odczuliśmy to na nas samych bardzo rychło, ponieważ nasz ruch był także brutalnie prześladowany przez nazistów. Twierdzili oni, że Badacze Pisma Świętego są szczególnie niebezpieczni, bo przygotowują ludzkość dla żydowskiego panowania. Mój bliźniaczy brat został schwytany, uwięziony w obozie koncentracyjnym i wykastrowany. Mnie udało się uciec do Austrii, skąd mogłem prowadzić nadal swą działalność ewangelizacyjną w kilku krajach europejskich. Jednak warunki pogarszały się wszędzie i rozumiałem, że dalej jest niemożliwym bezpiecznie prowadzić dzieło Boże. Dlatego kupiłem zaniedbany majątek w odległym obszarze górskim, w południowej Austrii. Wraz z kilkoma badaczami Pisma Świętego znaleźliśmy miejsce schronienia na ten czas, kiedy nazisci najechali Austrię. Ukrywaliśmy się tam przez całą wojnę, ale to wszystko obróciło się w błogosławieństwo, bo to służyło mi jako miejsce rolniczego szkolenia i jako przygotowanie do mojej imigracji do Izraela. Nawet w tych ciemnych dniach nie miałem żadnej wątpliwości co do złego końca tych, którzy podnieśli swe ręce przeciwko wybranemu ludowi.

Z ustanowieniem państwa Izrael, pewna ważna część naszych oczekiwań urzeczywistniła się. Radość była bardzo wielka a moją wolą było dokonać „**Aliji**” do Izraela i przyczynić się do budowania tego kraju. Oso-



biście nie miałem żadnych środków, gdyż naziści skonfiskowali całą własność mojej rodziny, jaką posiadaliśmy w Niemczech. Z pomocą przyszło mi pewne starsze małżeństwo badaczy Pisma Świętego, emerytów z Wiednia i dało mi swój mały sklep, aby umożliwić mi stworzenie potrzebnych środków dla mojej imigracji do Izraela. W czasie dnia prowadziłem sklep, a wieczorami pracowałem jako księgowy fabryki. Sklep rósł prędko i w niedługim czasie stał się pierwszym supermarketem w Wiedniu. A kiedy pewne wielkie przedsiębiorstwo zainteresowało się kupnem mojej posiadłości, moja droga do Izraela stanęła otworem...

Z proroctwa wiedziałem, że jesteśmy bardzo blisko największego kryzysu w historii światowej, tj. **„wielkiego ucisku”**. Coraz bardziej widoczne było moralne ześlizgiwanie się społeczeństwa w przepaść i odstępowanie od wartości i ideałów – tak jak to miało miejsce w czasie przed wielkim potopem. Rozumiałem, że ten świat stoi na bardzo kruchych ludzkich podstawach, które ulegną zniszczeniu. Wiedziałem też o wojnie Goga i Magoga, który ma najechać na państwo izraelskie, ale Mesjasz pomoże i przyniesie wybawienie tej części izraelskiego społeczeństwa, które zmieni swe drogi, a przez nich przejdzie zbawienie do wszystkich innych narodów.

„Bo przyjdzie do Syonu odkupiciel i do tych, którzy się odwracają od występków w Jakubie” – Izaj. 59:20.

WYJAZD DO IZRAELA

W 1961 r. kupiłem wagon sypialny i rozpocząłem długą podróż, aby dojechać do Izraela lądem. Podróżowałem przez Bałkany, Turcję, Irak, Syrię, Liban i Jordanię. Ta podróż była poświęcona pewnemu badaniu – chciałem sprawdzić, jak potomkowie Ismaela reagują na biblijne oświadczenia, wypowiedziane do nich z całego serca. Z mojego doświadczenia dowiedziałem się, że jest możliwe osiągnąć zrozumienie w stosunku do Izraela, jeżeli jest to oczywiste, że Żydzi nie powracają, ażeby zajmować obszary jako egoiści, ale aby realizować pewien cel dla najwyższego dobra drugich narodów, jak napisano w 1 Mojż. 26:3-4:

„W nasieniu Abrahamowym będą błogosławione wszystkie narody ziemi”.

Po przybyciu do Izraela, rozglądałem się za miejscem, gdzie mógłbym się przyczynić do zakwitnięcia pustyni. Odrzucałem ofertę kupna gotowego i uprawionego majątku. Po zwiedzeniu kilku miejscowości, spotkałem Dr Aszera Eder’a, który mieszkał na skalistym stoku na wzgórzach Manasesa i Efraima. Tam odczułem, że byłem na to miejsce, gdzie mam się osiedlić. Dr Eder

zaprosił mnie, abym dołączył do niego. Ja nie myślałem mieszkać w zamknięciu, ale osiedlić się i przyczynić się do budowania kraju. Dr Eder po kilku latach od mojego zamieszkania na skałach nie wierzył, że jest możliwe uczynić je żyznymi. Inni ludzie ostrzegali mnie, abym nie kupował tej ziemi, bo jest ona niezdatna do wszelkiego rodzaju uprawy rolniczej. Ale ja – według proroków izraelskich – wierzyłem, że wszelkie miejsce w Ziemi Izraelskiej zmieni się na raj. Kupiłem kilka działek. Dr Eder zostawił to miejsce, bo ożenił się, a dla jego kobiety te warunki były zbyt prymitywne.

Zbudowałem dwa proste domy i zacząłem przygotowywać glebę. Wielkim młotem kruszyłem skały wybrzuszące się spod gleby. Przykrywałem gołe skały warstwami gleby, którą przywoziłem z pobliskiego suchego koryta potoku. Kiedy było możliwe rozpocząć sadzenie drzew, zażyczyłem sobie wywiercić studnię dla nawadniania. Właśnie wtedy sąsiadujący kibuc Ramat Haszetfet przyszedł mi z pomocą i zaoferował mi swoją starą studnię, która długo nie była w użyciu. Z wielką radością mogłem rozpocząć sadzenie drzewek.

W 1973 r. dwoje badaczy Pisma Świętego z Wiednia – matka i syn – przyłączyli się do mnie. Połączonymi siłami wykonywaliśmy naszą pracę i doświadczyliśmy cudownego błogosławieństwa, obiecanego wszystkim, którzy spełniają syjonistyczną wizję – urzeczywistnienie proroctwa w Końcu Dni Pańskich tego wieku.

Udało się nam stworzyć **„perłę”** w izraelskim krajo-brazie, jak pisała o nas jedna z gazet. Wiedza o **„Dolinie Pokoju”** rozprzestrzeniła się we wszystkich środkach przekazu. Zaczął napływać wielki potok gości, aby oglądać to osiedle. W 1987 r. władze zaoferowały nam, aby razem z nimi założyć rządowe towarzystwo dla wspólnego rozwoju **„Doliny Pokoju”**, ponieważ patrzyli na naszą pracę z przyjemnością. Odczuliśmy to jako wielki zaszczyt, ale także jako Boską opatrność pojednania pomiędzy prawdziwym chrześcijaństwem a realnym judaizmem, co jest przepowiedziane, że ma mieć miejsce w **„Końcu Dni”**, gdy ich różne przeznaczenia są wypełniane i one połączą się w jedno ciało, stanowiąc razem Królestwo Boże na ziemi (Izaj. 11:13; Ezech. 37:16-22). Nie widzieliśmy jednak żadnej potrzeby zakładania rządowego towarzystwa, bo wszystko, cośmy uczynili, oznaczało przyczynianie się do budowania tego kraju i nie było naszym zamiarem branie jakiegokolwiek parceli ziemi izraelskiej i przygotowywanie jakiegoś majątku dla siebie. To też darowaliśmy to miejsce państwu Izrael, chociaż zainwestowaliśmy w to całą naszą siłę, pieniądze i serce. Od początku nie zamierzaliśmy osiąść czegokolwiek w **Ziemi Świętej** ponieważ Biblia zabrania prywatnej własności, ale użycza własności na wyższym poziomie i nawet opiekuje się utrzymywaniem jej przez pokolenia wspaniałomyślnymi prawami jak na przykład rok jubileuszowy.



Otrzymaliśmy więc ten przywilej współdziałania i harmonijnych stosunków z władzami, które prosiły nas, abyśmy pozostali i kontynuowali naszą błogosławioną działalność w duchu i czynach.

Wierzimy, że według wizji proroków, będzie wkrótce sprawiedliwy podział ziemi. Każdej rodzinie w Izraelu będzie dana równa parcela do uprawiania ziemi z Ziemi Izraelskiej w świętobliwości i wierności. To będzie tworzyć cudowną harmonię i jedność w samym narodzie, między narodem a krajem i między narodem a Bogiem.

Przez tego Izraela będzie dawany przykład od Boga przeznaczonego sposobu życia dla całej ludzkości i on

oświeci ciemność świata:

„Powstań, zajaśnij, gdyż zjawiała się twoja światłość, a chwała Pańska rozbłyła nad tobą. Bo oto ciemność okrywa ziemię... lecz nad tobą zabłyśnie Pan, a Jego chwała ukaże się nad tobą. I pójdą narody do twojej światłości, a królowie do blasku, który jaśnieje nad tobą” – Izaj. 60:1-3.

Redakcja
R-
„Straż”

Hermann Bezner to Niemiec, który osiedlił się w Izraelu w „Dolinie Pokoju”, do którego przyjeżdża bardzo dużo Żydów, by słuchać jego przemówień z proroctw Pisma Świętego. Wielu z braterstwa się nim interesuje, piszą o podanie jego życiorysu w naszym piśmie „Na Straży”. Niniejszym spełniamy życzenia tych braterstwa, a w następnym numerze zamieścimy życiorys jego współtowarzysza, który razem z nim pracuje na roli w „Dolinie Pokoju” – (dop. red.).

Z angielskiego przełożył br. Karol Baklarz